



raził na wstępie żał, że sprawozdanie zesłane, drukowane jako dodatek we *Więci i Pszczółce*, nie doszło go na czas w odbitkach, jak miał obiecać, że go więc zgromadzonym rozdać nie może. Obiecał jednak rozesłać je pocztą. Następnie tłumaczył wyborcom swoim, że te zebrańia nie tyle mają być sprawozdaniem, ile pouczeniem poselskim, bo w tym roku uchwała Rada państwa tylko dwie ustawy: o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa i choroby, o której już przeszłego roku zdawał sprawę i poczyniła zmiany w ustawie Kas oszczędności pocztowych, mianowicie w obrocie czeków i clearingów, co wyborców uboższych mniej obchodzi.

Obszernie natomiast mówił o przyczynach biedy stanu rolniczego i rozmaitych sposobach, podawanych obecnie przez ekonomistów ku ratowaniu tej biedy. Z tego przeszedł na projektowaną nową ustawę o działach włościańskich gruntów. Pokazywał dwie, ogromnych wymiarów książki, rozdane posłom przez rząd, z których jedna zawiera referaty ze wszystkich krajów Austrii w tejże sprawie, a druga zestawienie rozmaitych danych statystycznych, do tegoż przedmiotu się odnoszących. Pod względem referatów podnosił trafność wywodów w referacie JE. Pawła Popiela, który słusznie zwraca uwagę rządu w swoim memoriale na to, że nie może być w Galicji mowy o uregulowaniu prawa spadkowego włościan, póki nie nastąpi komasacja gruntów. Cały ten memoriał zawiera zresztą wytrawne i trafne sądy.

Następnie mówił sz. poseł o dwóch przyczynach biedy włościan t. j. pijaństwie i pieniactwie. Co się dotyczy pierwszego, rozbił świeżo przedłożony posłom projekt do nowej ustawy przeciwko pijaństwu. Obszernie wykazywał skutki podobnej ustawy w innych krajach, uwzględniając przytem stosunki nasze w Galicji i w zaborze pruskim. Co się dotyczy pieniactwa, wskazywał na potrzebę samopomocy włościan, zwłaszcza, że projektowana reforma procedury cywilnej nie tak zaraz pewnie u nas nastąpi.

W końcu rozbił obszernie kwestję szkół, a mianowicie wskazywał, że nie wszyscy powinni dążyć do jednaki nauk, tylko do odpowiedniej nauki, która dla każdego stanu jest potrzebna.

Sprawozdanie trwało 7 kwadransów i zgromadzeni słuchali do końca z natężoną uwagą. Jeden z obecnych interpelował posła w sprawie surowicy solnej i pomnożenia posterunków żandarmerji. Poseł odpowiedział, że podanie Towarzystwa rolniczego do JE. p. Ministra finansów o to, żeby zarząd salinarny surowicę gospodarzom sprzedawał, które zostało na jego ręce przesłane, wręczył p. Ministrowi, ale że nikt go o tem nie uwiadomił, po ukończeniu sesji, jaki ta prośba miała skutek,

więc objaśnień żadnych dać nie może. Co się dotyczy żandarmerji, odesłał wyborców do posła, wybranego przez nich na Sejm krajowy.

Lud wiejski może wieki czekać na polepszenie swego bytu, dopóki będzie miał posłów, którzy zamiast robić dla niego, gadają mu kazania.

### Nowa ustawa o nadzorach szkolnych.

Świeżo sankcjonowana ustawa krajowa orzekająca, że każdy powiat polityczny stanowić ma osobny okręg szkolny z osobną radą szkolną okręgową, a więc i osobnym inspektorem szkolnym, wejdzie w życie w całej pełni t. j. co do ustanowienia osobnego inspektora dla każdego okręgu dopiero z czasem, stopniowo, w miarę, jak fundusze państwa pozwolą (niewiadomo tedy, po co ustawa ustawa) na wstawienie wyższych wydatków na cele zarządu szkolnego w Galicji. W tej chwili przeprowadzona zostanie nowa ustawa całkowicie co do ukonstytuowania nowych rad szkolnych okręgowych, a nadto nastąpi pomnożenie liczby inspektorów tam, gdzie okręg inspekcyjny obejmuje więcej, niż dwa powiaty polityczne. Odnosi się to do dotychczasowych okręgów szkolnych: Kraków (okręg zamiejski), Wadowice, Sanok i Tarnopol. To dzisiejsze powiększenie liczby inspektorów wymagać będzie wstawienia do odnośnej rubryki preliminarza państwowego corocznej kwoty 7000 złr. W tej mierze ministerstwo oświecenia wydało już stosowne dyspozycje i zmiana stanie się faktem dokonany począwszy od r. 1888.

Równocześnie z sankcjonowaną ustawą uchwalił Sejm rezolucję, wzywającą rząd, aby stabilizował posady okręgowych inspektorów szkolnych. Tej rezolucji ministerstwo nie uczyniło zadost, gdyż stoją na przeszkodzie te same powody, dla których już przed laty wnioski rady szkolnej krajowej tej samej treści nie zostały uwzględnione. Łatwo odgadnąć, że w pierwszym rzędzie chodzi o stronę finansową. Dziś mniej niż kiedykolwiek można było oczekiwać, żeby rząd skłonił się do przyjęcia tak znacznego stałego wydatku, jakiego wymagałaby stabilizacja inspektoratu. Nadto obawiało się zawsze ministerstwo oświecenia tej ewentualności, że posada inspektora okręgowego po stabilizacji w odpowiedniej randze nie miałaby już żadnego uroku dla nauczycieli seminarjów i szkół średnich o wyższej randze, a właśnie chodzi o to, aby jak najwięcej nauczycieli tej ostatniej kategorii pozyskać można dla inspektoratu. Węć i w tym punkcie sankcjonowana ustawa ma chyba tylko cechę prowizoryczną — niestety. Na prowizorja nie potrzeba ustaw.

### Z Litwy, Podola i Ukrainy.

Następującą wiązaną wiadomości podaje Kurjer petersburski:

**Kowno.** Kompanja budowy fortów w mieście naszym, na czele której stał inżynier Szewcow, a w skład wchodził inżynierowie Witold Krasowski i Aleksander Wendziagalski, ukończyła już roboty. Obecnie toczą się rozrachunki ze skarbem, które, jeśli wierzyć mamy pogłoskom, zakończyć się mogą procesem, gdyż ministerstwu wojny wypadałoby dopłacić kompanji około trzystu tysięcy rubli; takie przynajmniej pretensje rości rzeczona kompanja. Co się tyczy zysków osiągniętych przez przedsiębiorców, nie wyglądają one zbyt świetnie. Skarb co prawda parę razy dokładał kompanji po sto tysięcy rubli na koszt robot dodatkowych, lecz niewiele z tego musiało pozostać w kieszeni budowniczych i cała swa nadzieja pokładają dziś oni na pomysłnym załatwieniu rozrachunków ze skarbem. Właściwie forty kowieńskie nie są jeszcze całkowicie wykończone; na wiosnę rozpocząć się ma uzupełnienie tak zwanych „werków” zewnętrznych, oraz budowa koszar. Kompanja, stosownie do kontraktu, wykonała tylko roboty ziemne kosztem przeszło pięciu milionów rubli. Skarb odkupił od kompanji urządzenie wszelkie, jak cegielnie, szopy etc., przyjmując takowe w znacznym szacunku. Odtąd wszelkie dalsze roboty prowadzone będą sposobem gospodarskim przez urzędników ministerstwa wojny. Roboty potrwały jeszcze lat parę, co znów w obec dzisiejszego ogólnego zastoju w handlu i przemyśle, nieposlednie posiada znaczenie, zwłaszcza dla klasy robotniczej. Jak zaś smutnem jest obecne położenie przemysłu i handlu, mamy tego świeży dowód. Wielka fabryka kół, mebli i posadzek, istniejąca od lat dziesięciu po drugiej stronie Niemna pod firmą „Helena”, została w tych dniach zamknięta. Dziwne koleje przechodziła pomieniona fabryka. Założona przez Michała Podberezkiego, na razie robiła świetne interesy, otrzymując na wszelkich wystawach pierwsze nagrody. Na wystawie powszechnej w Paryżu w roku 1878 „Helena” pozyskała również uznanie. Zdawałoby się, że interesy fabryki muszą iść świetnie, zwłaszcza, że właściciel jej p. Podberezki, rozporządzał majątkiem milionowym. Niestety, okazało się całkiem co innego. W roku 1884 p. Podberezki nagłe opuścił kraj, postradawszy nie tylko swe własne, lecz też żony i ojca swego mienie. Pasywa fabryki sięgały sumy bajecznej, co zaś smutniejsze, to, że na rzecz licznych wierzycieli nie pozostało niczego. Po krachu fabryka przeszła w ręce pp. Izidora Rómera i Pawła Koniczy, którzy obecnie pod groźbą procesu ze strony p. Podberezkiego,

59)

## NIEBIESKA WOALKA

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zresztą charakter Saint-Briaca nie nadawał się do tego systemu wyczekiwania i cierpliwości, tembardziej że mógł go on narazić na spotkanie z Malvernem, który, jak mówił dozorca, nadejść może lada moment.

— Bylibyśmy lepiej zrobili, gdybyśmy stanęli o piętnaście kroków jeden od drugiego i strzelali dopóty, dopóki jeden z nas nie padłby trupem — pomyślał kapitan. — Trzeba to raz skończyć!... Niech się dzieje co chce!... idę naprzód.

Zanim wyszedł z wgłębionej framugi upewnił się czy wszystkie naboje znajdują się w swych łożyskach stalowych, czy mechanizm przesuwający je jeden po drugim pod łufę funkcjonuje dobrze i czy cyngiel rewolweru spada z łatwością.

Posuwał się wolnym krokiem, lecz na niebezpieczeństwo nie pomyślał nawet obejrzeć się po za siebie.

Tymczasem Hiszpan miał zupełnie taki sam projekt. Wyszedł ze swojej kryjówki i opuściwszy opiekuńcze schronienie wieży południowej, puścił się na galerję przechodzącą po nad rozetą i dobiegał z rewolwerem w ręku do miejsca, które kapitan opuścił. Nie znalazłszy go domyślił się z łatwością wszystkiego i podążył za nim.

Saint-Briac zanim wydostał się na galerję zatrzymał się kilka sekund, chcąc się przekonać

czy nieprzyjacieli nie czyha zaczajony gdzieś za wystającym murem.

To go zgubiło.

Pancorbo znajdujący się w tej chwili o kilka kroków za nim strzelił do niego z tyłu a kula rewolwerowa zgruchotała kość pacierzową.

Grzeszny kochanek Odetty padł martwy twarzą na ziemię a zabójca, nie tracąc czasu, pośpieszył ograbić go z sumy wygranej w karty podczas minionej nocy.

Jedynie dla okradzenia go z tych pieniędzy zaproponował mu ten niedorzeczny pojedynek.

— Pięćdziesiąt tysięcy franków!... piękna sumka!... bardzo by mi się przydała na podróż — pomyślał sobie.

Teraz już nie miał tu co robić. Nikezemny, jego współnik już uciekł za granicę francuską. I jemu nie pozostawało nic innego tylko podążyć za nim tego samego jeszcze dnia wieczorem.

Zrewidował kieszenie zabitego, włożył bilety bankowe do pugilaresu, schował do kieszeni i pobiegł na schody, chcąc zejść co prędzej.

Pojedynek ów amerykański nie trwał dłużej nad dziesięć minut.

Pozostały przy życiu przeciwnik mógł się spodziewać, że zejdzie bez przeszkody i raz znalazłszy się na ulicy nie będzie się miał czego obawiać, gdyż wszystko już było gotowe do wyjazdu.

Wsunął się zatem na ciasne schody, lecz nie zeszedł jeszcze trzech stopni, gdy zdawało mu się, iż słyszy jakieś głosy i stapania.

Zatrzymał się nasłuchując i wkrótce upewnił się, że kilka osób idzie na górę. O schodzeniu teraz nie było nawet co marzyć.

Lepiej będzie wrócić i uciekać inną drogą.

Pancorbo rzeczywiście znalazł inną drogę, tę samą, która go już raz ocalała, w dniu, w którym zrzucił hrabinę ze szczytu wieży południowej; była to co prawda droga niebezpieczna, lecz wychodziła na schody wybite w grubym murze podtrzymującym dach nawy.

Nie pozostawało mu nic innego do wyboru i pobiegł do miejsca, z którego przeskoczywszy po za balustradę mógł się spuścić na pochylony kant muru.

Objąwszy kolanami wystający kant ten i spuściwszy się o ile można najniżej, w dzień pierwszej swej zbrodni dosięgnął pewnego rodzaju płaszczyzny, oddzielającej nawę od dwóch wież frontowych, z której wydostał się na schodki kamienne zawieszane w powietrzu, i spuścił się po nich.

Schody te doprowadziły go do galerji otaczającej cały dach kościelny, wraz z chórem.

Ucieczka wzdłuż dachu miała tę niewygodę, że nie było żadnej osłony, ale był to dopiero początek niebezpieczeństwa, zaczynało się ono od pierwszego skoku z galerji. Gdyby w tym skoku chybił, gdyby zamiast spaść na kant jak na konia spadł o jeden chociażby tylko cal w bok, staczałby się z coraz większym impetem z jednego spiczastego dachu na drugi, aż nareszcie musiałby runąć fatalnie na bruk.

Ale ten człowiek zagadkowy, ten łotr kosmopolityczny, który zdawało się zmieniać nazwisko i narodowość jedynie dla łatwiejszego popelniania wszelkiego rodzaju zbrodni, był silny i zręczny.

W tej chwili rozgrywał on stanowczą partję. Bezcelnością i zbrodniczymi czynami pozbył się wszystkich tych, którzy mu stali na przeszkodzie. Obecnie zabił podstępnie najniebezpieczniejszego



szym monarchą, który dąży do urzeczywistnienia iście chrześcijańskich poglądów w życiu państwowem, do praktycznego chrześcijaństwa. No, co do „praktycznego chrześcijaństwa“, to nie śmiemy wątpić, — tylko co do pierwszeństwa, nie możemy się zgodzić z pruskim pismem gadzinowem. Naszem zdaniem, na tej samej drodze „praktycznego chrześcijaństwa“ już dawno przed cesarzem Wilhelmem bardzo znaczne postępy poczynili tacy dzielni mężowie, jak Albrecht Niedźwiedz, mistrz krzyżaków Knipprode i wielu innych im podobnych.

**W miejsce rozsyłania biletów noworocznych** złożyli w prezydium magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: pp. Julian Zacharjewicz i Seweryn Krogulski po 2 gld., Szymon Landau 2 gld., lokatorowie realności l. 48, ulica Sykstuska, 3 gld. 55 cnt., lokatorowie realności l. 32, ulica Batorego, 6 gld. 60 cnt.

**Rabin cudotwórca.** Od kilku dni bawi we Lwowie rabin z Oleska, obfite za swe cuda zbierając tu plony. Na zażegnanie grożącego niebezpieczeństwa, na uproszenie lepszych czasów, na powodzenie w interesach, na wyleczenie bezpłodności u kobiet, słowem, na wszystko, co komu dolega, znajdzie się formułka kabbalistyczna, lub inny jakiś niezawodny środek, byle tylko dobrze zapłacić. Nie dziw więc, że tłumy najrozmaitszych biedaków oblegają go, nieraz ostatni grosz za obiecaną zmianę losu przynosząc w darze. Zdaje się nam jednak, że podobny sposób zarobkowania nie zupełnie da się pogodzić z naszym kodeksem karnym, a byłoby bardzo na czasie, gdyby władza w manipulację taką chciała wglądać i sprawdzić, o ile środki jego, za które drogo sobie każe płacić, są skuteczne, i należałoby tego jegomościa ze Lwowa wydręczyć. Przymrużenie oka na tak jawne nadużycia jest z krzywdą dla tych, którzy za uczynki tej samej kategorii, choć może innej nieco formy, długoletnie odsiadują kary więzienne.

**Doraźna kara.** Liczni przechodnie przez plac Bernardyński, byli wczoraj wieczór świadkami niezwyklej sceny. Oto do p. F., modniarki, wracającej z magazynu, przystąpił nieznan nam z nazwiska młodzian, który z rycerską galanterją ofiarował przechodzącej swe ramie. Zaczepiona zbyła propozycję milczeniem, przyspieszając kroku, gdy jednak uliczny zdobywca serc, ufając widać w siłę nieprzepartą swych wdzięków, bez ceremonji ujął pannę F. pod rękę, ta ostatnia, nie namyślając się długo, wymierzyła donżuanikowi silny i głośny — policzek. Przechodnie, przypatrujący się od jakiegoś czasu obcesowym zabiegom adonisa, wybuchli głośnym śmiechem, co go zbiło tak dalece z tropu, że podbiegł do stojącej w pobliżu dorożki, a woźnica ruszył z kopyta. Pokazuje się, że plec, zwana „slabą“, nie zawsze bywa słabą w rzeczywistości.

**Przestroga.** Z folwarku Ruebenbauerów, obok Kellermanówki, nad Zniesieniem, strzelają jacyś panicze ostremi nabojami z poza plotów na wszystko, co żyje i porusza się, a szczególnie na wszelkie ptactwo, zające i psy. Ludzie, przechodzący po pod folwark do Zniesienia i do Kiselki, narażeni są ciągle na niebezpieczeństwo utraty życia. Kulki gwizdają im po nad głowami, a strażnicy akcyzy miejskiej w dwóch wypadkach omal nie postradali życia z powodu karygodnej zabawki tych łobuzów. W sam dzień świąt Bożego Narodzenia w południe postrzelono tam na drodze publicznej pod samym folwarkiem charta białego p. Mayera, psa wysokiej wartości, który przy wyjmowaniu stróżów w klinice szkoły weterynaryj zginął. Towarzystwo ochrony zwierząt wdrożyło śledztwo sądowe.

**W obronie honoru lekarza.** W nr. 289. naszego dziennika z d. 18. października br. doniesiśmy o postępkach dr. Kucharskiego, który w szpitaliku św. Zofji miał w twarz uderzyć dziecko podczas operacji. Dr. Merczyński, prymarjusz tegoż szpitala, przedsięwziął bezpośrednio potem ścisłe dochodzenie tego wypadku, podanego do publicznej wiadomości na żądanie i według informacji ojca owego dziecięcia. Śledztwo wykazało bez z a s a d o ś c i czynionej zarzut. Ojciec, obecny przy operacji, rozżalony i rozdrażniony cierpieniem dziecka swego płaczącego, doznał poprostu przywidzenia, i posądził lekarza o czyn, który się nie stał. Wynik ten podajemy z tem większą skwapliwością, iż staliśmy się mimowolnymi rozpowszechniaczami oskarżenia na człowieka, który, jak świadczą koledzy, odznacza się niezwykłą cierpliwością i humanitarnością wobec chorych.

**Wybryki ulicznego humoru.** Wczoraj w południe na pl. Rybim, wyrobnicy Konstanty Kulik i Joachim Gorecki, obaj zamieszkali przy ul. Teatyńskiej l. 12, przewrócili wóz właściański z kartoflami, zaprzężony, w skutek czego nastąpiło zbiegowisko ciekawych. Biedny chłopak, wróciwszy do wozu, miał nie mało roboty przy skąpetnem zbieraniu i nakładaniu ponownem

towaru na wóz. Góreckiego przytrzymało, towarzyszył go zbiegl.

**Wybuch prochu.** Wczoraj, na ulicy Żółkiewskiej zgubił ktoś rozek myśliwski z prochem. Jadąca na dworzec kolei brodzkiej karetka pana R., najechała na ów rożek, który pod kołami został zgnieciony, a proch eksplodował. Szczęściem skończyło się tylko na wystraszeniu woźnicy, gdyż pasażerów w karetce nie było. Wóz nie został uszkodzony.

**Kradzież.** Na ulicy Śnieżnej, l. 4, z otwartego mieszkania, Józefa Hertla, skradziono zegarek srebrny z dewizką z złota talmi, koral, maszynki do obcinania cygar i garderobę, razem na 50 gld.

**Na ulicy.** Wczoraj o godzinie 11. wieczór, podniósł policjant na ulicy Czarnieckiego z bruku Karolinę Kozikowską, pijaną i silnie pokaleczoną. Odesłano ją do szpitala.

**Dla wyjaśnienia** dosimy, że tutejsza młodzież akademicka zapowiedziała dwa wieczorki wędziane w przyszłym karnawale. Jeden odbędzie się dnia 5. stycznia staraniem czytelni akademickiej, a dnia 12. stycznia staraniem i na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej.

**Stopień doktora filozofji** otrzymał dnia 23go b. m. w uniwersytecie wiedeńskim p. Wincenty Szczepański z Dzikowa, zastępca nauczyciela gimnazjalnego w Stanisławowie.

**W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę 31go b. m. promenade-koncert, poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie 8. wieczorem. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4. po południu.

**Z galicyjsk. Towarzystwa ochrony zwierząt.** Komisarjat dzielnicy II. skonfiskował 16 ptaków śpiewających, złowionych przez ptaszników przy ulicy Janowskiej, pod l. 11 i 94, i pozabierał wiele potrząsków i sieci. Ptaki puszczono na wolność, a klatki i sieci zniszczono. Towarzystwo wdrożyło śledztwo przeciw rzekłowi T. na Rurach, który cieleta zabija w ten sposób, że żywym jeszcze zwierzętem przecina ścięgna u nóg tylnych, w otwory te wkłada spryculec i żywe jeszcze cieleta wieszka rzędem głowami na dół na hakach, a potem udaje się na obiad lub na szklankę piwa. Gdy już cieleta napływem krwi do głowy prawie uduszone, przecina im skórki na nogach i nadyma je jak balony, wreszcie przecina skórki na szyi, gdy już zwierzęta nieżywe. Wieprze skorzy głodem przez dni kilka, potem wypuszcza je na podwórze i bijąc w prawo i w lewo obuchem w głowy, często i kilkanaście razy uderzy, nim zwierzę położy. Czy mięso zwierząt tak udręczonych wychodzi na zdrowie konsumentom, może ocenić lekarze. Nagląca jest potrzeba, aby gmina wprowadziła w życie projektowaną rzeźnię umyślną dla bydła tak zwanego drobnego.

**Konkurs muzyczny.** W sali krakowskiego towarzystwa muzycznego, pod przewodnictwem hr. Zygmunta Cieszkowskiego, odbyło się d. 26. bm. posiedzenie jury, mającego rozdać nagrody na kompozycje, nadesłane na konkurs, ogłoszony w czasie wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej i sztuki polskiej, do słów psalmu 46 Jana Kochanowskiego. Z miejscowych członków obecnych było 4, mianowicie pp. Barabas, Bylicki, Hock i Mirecki; J. Steibelt wyjechałszy na święta, opinię swoją pozostawił na piśmie. Z zamiejscowych członków jury przybył na posiedzenie p. Jan Gall. Przewodniczący odczytał najpierw opinie umotywowane w pismach nadesłanych na jego ręce przez pp. A. Müllera z Warszawy, L. Marka ze Lwowa i Józefa Wieniawskiego z Brukseli; następnie, poczynając od zamiejscowego członka p. Galla, zbierał zdania każdego z obecnych sędziów po kolei. Po krótkiej dyskusji, zgodnie zupełnie z opiniami, nadesłanymi piśmiennie, na 10 głosujących, nie licząc przewodniczącego, jednogłośnie zapadł następujący wyrok:

Pierwszą nagrodę 300 zł. otrzymała kompozycja z godłem: „Z wiarą w sercu — z lutnią w ręku;“ drugą nagrodę 200 zł. kompozycja opatrzona godłem: „Polyphonia;“ trzecią nagrodę 100 zł. kompozycja z godłem: „Vogue la galère.“

Prócz tego uchwalono zalecić do wykonania czwartą kompozycję, noszącą godło „Sfinx.“

Po otwarciu kopert z odnośnymi godłami okazało się, że autorem utworu pierwszego jest p. Władysław Żeleński, drugiego p. Zygmunt Noskowski, trzeciego i czwartego p. Henryk Jarecki.

Po skonstatowaniu tego wyniku głosowania uchwalono, że egzemplarze partytur wynagrodzonych pozostają własnością i przechowane być mają w archiwum krakowskiego towarzystwa muzycznego, któremu przysługuje prawo ich wykonywania, nie naruszając wszakże prawa własności autorów. Towarzystwo ofiaruje natomiast swoje siły w razie urzędzenia koncertu konkur-

sowego. Reszta tj. dziewięć nadesłanych partytur pozostaje do odebrania w archiwum towarzystwa do dnia 1. kwietnia 1888 r., po którym to terminie wszystkie koperty zaopatrzone godłami zostaną ostatecznie spalone.

**Towarzystwo lekarskie** w Krakowie uskuteczniło d. 21. bm. wybory biura na rok przyszły. Wybrani zostali: prezesem (ponownie) docent Pieniżek, wiceprezesem docent Mars, podskarbnim docent Zarewicz, bibliotekarzem dr. Murdzieński, sekretarzem rocznym dr. Schaitter. Sekretarzem stałym pozostaje dr. Kwaśnicki. Następnie wybrano redaktorem *Przeglądu Lekarskiego* redaktora dotychczasowego, członkami zaś komisji redakcyjnej prof. Korczyński, Markiewicz, Obaliński i Oettingera; wreszcie delegatami towarzystwa we Lwowie dr. Króweżyński i Riegera, delegatem zaś towarzystwa w komisji sanitarnej miejskiej prof. Łazarskiego.

**Zbrodniczy zamach.** Maksym Cybulski, w wysokiej, w powiecie żółkiewskim, z trzema innymi młodymi towarzyszami, dnia 28. z. m. nakładł przed nadchodzącym pociągiem kolei lwowsko-belzkiej nr. 108, przeszkody na tor, mianowicie koły i odpadki mroźnego drzewa, które nadto umocowali, aby nie spadły, zamierzając tym sposobem spowodować wykoślenie pociągu. Szczęściem maszynista prowadzący pociąg spostrzegł owe przeszkody i zatrzymał wezas maszynę. Winni pociągnięci zostali sądownie do odpowiedzialności.

**Przy przesuwaniu wagonów** na stacji kolei lwowsko-belzkiej Glińsko, d. 2. bm., robotnik Stach Witrykarz z Winnik skutkiem własnej nieostrożności i niesłuchania naczelnika, dostał się między dwa zderzaki wozów i został na miejscu zabity.

**Zemsta przez podpalenie.** W zeszłą sobotę rano spłonęła stodoła budnika kolejowego Kalicińskiego w Krakowie z całą krescenią — i zaledwie ogień ugasił, znalazł się już w rękach policji Józef Macieszkiwicz, lat 25 liczący, rodem z Bochni, syn Jędrzeja i Katarzyny Macieszkiwiczów, pracujący od roku na krakowskim dworcu kolei żelaznej, a w zeszły wtorek z roboty wypędzony. Za to wypędzenie, jak sam zeznał, chcąc się zemścić na kimkolwiek, wszedł do owej stodoły Kalicińskiego i takową podpalił. Macieszkiwicz odstawiono do sądu karowego.

**Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie rozpocznie się przed tamtejszą komisją egzaminacyjną w dniu 15. lutego 1888.

**Obywatelstwo honorowe.** Rada gminy król. woln. miasta Trembowli zamianowała w d. 22. b. m. p. Jerzego hr. Dunina-Borkowskiego marszałka powiatu trembowelskiego w uznaniu jego zasług dla dobra gminy honorowym obywatelem swego miasta.

**Mianowania.** Rada szk. kraj. zamianowała Henryka Michalskiego stałym nauczycielem młodszym szkoły polspolitej, połączonej z wydziałową w Wieliczce.

**Przywilej na wynalazek motora** udzielono Ludwikowi F. J. Mianowskiemu, inżynierowi kolei lwowsko-Czerniowieckiej w Jassach.

**Order żelaznej korony III. klasy** otrzymał kraj. inspektor szkół we Lwowie, Czarkowski.

**Sejstwy komitet pomnika Mickiewicza** postanowił zaprosić następujące osoby do składu sądu jury nad modelami konkursowymi: Pp. Asnyk Adam, Błaż Władysław, Brandt Józef, Cieszkowski hr. August, Chmielowski Piotr, Cieszkowski hr. Zygmunt, Dziekoński, Engeström hr. Wawrzyniec, Guyski Marcełi, Gorygolewski Zygmunt, Gerson Wojciech, Godebski Cyprjan, dr. Jordan Henryk, Jenike Ludwik, Klaczko Julian, Löfler Leopold, Lanckoroński hr. Karol, Lepkowski Józef, Łoziński Władysław, Luszczkiewicz Władysław, Małeki Antoni, Michałowski Ludwik, Marconi Leopold, Niedzielski, Odrzywolski Sławomir, Pawlikowski Mieczysław, Pryliński Tomasz, Popiel Paweł, Pietruski Oktaw, Pawłowicz Edward, Pruszyński Andrzej, Pietkiewicz Antoni, Rodakowski Henryk, Römer Alfred, Sokolowski Marjan, Siemiradzki Henryk, Stryński Tadeusz, Struwe Henryk, Sierakowski Adam, Tarnowski hr. Stanisław, Tomkiewicz Stanisław, Wrotnowski Lucjan, Wołodkiewicz Bolesław.

**Jen. Windischgraetz**, który temi dniami pojechał do Berlina w „specjalnej misji“, nie jest tym, który dowodzi I. korpusem w Krakowie, ale bratem tegoż, a komendantem 2. dywizji piechoty austriackiej.

**40. letni jubileusz cesarza Franciszka Józefa.** Rada miejska w Przemyślu uchwaliła na tę pamiątkę wybudować przytulisko dla 30 ubogich, kosztem 9000 gld., do czego już gotowe są plan i kosztorys.

**O zaprowadzeniu światła gazowego** rozpoczęła gmina miasta Przemyśla rokowania z dwoma Towarzystwami. Dla przestrogi niechaj jej służą kontrakty z Dessauczykami, wiążące Lwów. Najlepszym zdaje nam się urządzenie istniejące w Stanisławowie.

**W Kra**  
wydatków z  
100.000 gld  
gania pożycz  
podwyższenia

**Z uni**  
nie kolegij  
oma, zama  
cza asynten  
rób skórnych  
kasiewicz uk  
przeniósłszy s  
skował prze  
Sesora Dittla  
wiemy, nomi  
minacją asyst  
dnia lekarza,  
Hendal

że Daniel W  
słuchwany p  
Sędzia Vigna  
Wilson z ro  
Lnął nawet  
niejakiego Du  
tegoż pomocn  
sońskich org  
Petit Journ  
moenicy „w  
okcie“. W P  
go kupić tę o  
go, krakow  
Leon J

strjackie, zna  
tropawłowski  
żona, która z  
niast po pr  
wiesz areszto  
r. 1884, mia  
rewolucyjnych  
obitym w C  
Borodajewsk  
szerny mająt  
z Turgieniew  
skrywała pr  
cza i innych  
w swych dob  
† Fran

w Pradze, lic  
żelaznej linii m  
z najgłośniejs  
skich i zacięty  
czeskiego. Sp  
Czechach ogr  
ków komitetu  
dze, przewo  
w Czechach,  
duości w sto  
jego zasługi,

**Ofiary**  
ska, że uwię  
padłego lipski  
dostał pismie  
błędnych, a  
statnich czas  
znaleziony jak

**W szpi**  
rych wyskocz  
w chwili gdy  
minut wzyon

**Samobó**  
Ameryce półn  
szych milione  
laudanum. O  
dzo ekscentry  
te Christo. W  
zysławie najst  
ry miał polec  
każdym sporz  
kim pobycie  
ze sześcioma  
łożyć harem.  
kobiety do p  
tego milioner

**O stani**  
ryego, podaj  
delirium trem  
Aubertin leżał  
do celi: sędz  
doktorowie, l  
lekarze orzekł  
chwila może  
do celi wygo  
to Aubertin

**W Krakowie** chcą dla pokrycia przyszłorocznych wydatków zaciągnąć pożyczkę tymczasową w kwocie 100.000 gld., aby się w ten sposób obejść bez zaciągania pożyczki większej na cele miejskie tudzież bez podwyższenia podatków gminnych.

**Z uniwersytetu wiedeńskiego.** Na przedstawienie kolegium profesorów wydziału medycznego w Wiedniu, zamianował minister Gautsch dr. W. Łukasiewicza asystentem dr. Kaposiego, słynnego profesora chorób skórnych przy wiedeńskim uniwersytecie. Dr. Łukasiewicz ukończył wydział medyczny w Krakowie, a przeniósł się przed kilkoma laty do Wiednia, praktykował przez dłuższy czas w klinice urologicznej profesora Dittla i w poliklinice profesora Ulzmana. O ile wiemy, nominacja dr. Łukasiewicza, jest pierwszą nominacją asystentem przy wydziale lekarskim w Wiedniu lekarza, który się doktoryzował w Krakowie.

**Skandal legia honorowa.** Telegramy doniosły, że Daniel Wilson jest codziennie po kilka godzin przesłuchiwany przez sędziego śledczego. Istotnie tak jest. Sędzia Vignaux gruntownie bada zarzuty i konfrontuje Wilsona z rozmaitemi indywiduami. D. 22. bm. zamknął nawet bez dalszej ceremonii trzech świadków: niejakiego Dubremila „dyrektora biura wywiadowczego”, tegoż pomocnika Herberta i agenta inseratowego wilsońskich organów prasowych Antoniego Ribandau. *Petit Journal* niedawno pisał, że Wilson i jego pomocnicy „w interesie”, sprzedawali legję honorową „na lokcie”. W podobny sposób jak wielu innych, miał sobie kupić tę oznakę także przyjaciel Ludwika Wodzickiego, krakowski Rappaport za 30.000 franków.

**Leon Jasiewicz**, wydany Rosji przez władze austriackie, znajduje się wciąż jeszcze w kazamatach petropawłowskiej twierdzy. Tam też znajduje się i jego żona, która z Wiednia pojechała za mężem, i natychmiast po przekroczeniu granicy rosyjskiej została również aresztowaną. Jasiewicz, uciekający z więzienia w r. 1884, miał brać czynny udział w różnych spiskach rewolucyjnych, a osobliwie w zjeździe rewolucjonistów, odbytym w Charkowie. Żona jego Barbara, urodzona Borodajewska, jest rodem z Ukrainy, gdzie posiada obszerny majątek w guberni kateynosławskiej. Była znajomą z Turgieniewem. Całą jej winą jest to, że w r. 1884 odkrywała przez jakiś czas swego narzeczonego Jasiewicza i innych rewolucjonistów, zbiegłych z więzienia, w swych dobrach.

**Franciszek hr. Salm** zmarł onegdaj w nocy w Pradze, licząc lat 69. Hr. Salm pochodził z starożytnej linii magnackiej Salm-Reifferscheid, i był jednym z najgłówniejszych przywódców obozu centralistów czeskich i zaciętym przeciwnikiem stronnictwa narodowoczeskiego. Sprawie niemieckiej zasłużył się Salm w Czechach ogromnie, był jednym z najgorliwszych członków komitetu dla budowy teatru niemieckiego w Pradze, przewodniczącym komitetu dla historii Niemców w Czechach, i piastował bardzo wiele urzędów i godności w stowarzyszeniach niemieckich. Rząd, uznając jego zasługi, ozdobił go tytułem i dekoracjami.

**Ofiary krydy bankowej.** Donoszą nam z Lipska, że uwięziony pod zarzutem oszustwa dyrektor upadłego lipskiego Towarzystwa dyskontowego Sandbank, został pomieszania zmysłów i znajduje się w domu obłąkanych, a urzędnik tegoż banku Münch, który w ostatnich czasach był sekretarzem dr. Jeruzalema, został znaleziony jako trup w nurtach rzeki Gohlis.

**W szpitalu św. Rocha** w Peszce, jeden z chorych wyskoczył z okna pierwszego piętra na podwórze w chwili gdy się widział nienadzorowanym i w kilka minut wyzionął ducha.

**Samobójstwo milionera.** W Kansas City, w Ameryce północnej, Sams Hopkins, jeden z najświeższych milionerów nowego świata otrul się, zażywszy laudanum. Od pewnego czasu prowadził on życie bardzo ekscentryczne, wyrzucał pieniądze oknem, jak Monte Christo. We wrześniu pojechał do Europy w towarzystwie najslawniejszego boksera amerykańskiego, który miał polecenie ujmowania się za swoim panem przy każdym sporze, jaki temu spodoba się zacząć. Po krótkim pobycie w Europie milioner powrócił do ojczyzny ze sześcioma pięknymi kobietami i chciał dla nich założyć harem. Rodzina jego oparła się temu, zniewoliła kobiety do powrotu do Europy, a zrozpaczony wskutek tego milioner odebrał sobie życie.

**O stanie Aubertin'a**, sprawy zamachu na Ferrę, podaje *Soleil* bliższe szczegóły: Po napadzie delirium tremens nastąpiło sparaliżowanie prawej strony. Aubertin leżał zupełnie bezwładny, gdy wszakże weszli do celi: sędzia śledczy, Athalin, oraz lekarze sądowi doktorowie, Brouardel i Voisin, wpadł w świekłość. Lekarze orzekli, iż stan jego jest bardzo groźny i lada chwila może nastąpić paraliż mózgu. Przeniesiono go do celi wygodniejszej, oznaczonej numerem 10, a skoro Aubertin zobaczył cyfrę, zapienił się ponownie ze

złości, doliczył na palcach do dziesięciu i zawołał: „Dnia 10. grudnia nieczemny Napoleon wziął Francję pod swoje jarzmo (wybór Ludwika Napoleona na prezydenta odbył się tegoż dnia roku 1848); 10. grudnia chciałem to jarzmo zniweczyć, usiłując zabić tego niegodziwca Ferry'ego; zamknięto mnie najpierw w celi nr. 10. i teraz znów prowadzą mnie pod dziesiątkę. Same 10! Muszę zabić 10!” Po kilkugodzinnem rzucaniu się i majaczeniu Aubertin wpadł w stan zupełnej apatii i został przeniesiony do zakładu dla obłąkanych św. Anny. Ojciec Aubertin'a powiesił się w napadzie warjactwa.

**Wskutek zawiei śnieżnych** spóźniły się dzisiaj ranne pociągi, a mianowicie pociąg krakowski o 2 godziny, zaś pociąg czerniowiecki o 1 godzinę 30 minut.

## Teatr, literatura i sztuka.

**(Ng) Teatr.** „Moja gospośnia”. 3-aktowa komedia modnego dziś Aleksandra Bissona, wystawiona wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej, osnuta jest na pomysłach nie nowym, ale nieużytych jeszcze o tyle, ażeby nie miał zajmować i bawić, zwłaszcza, jeżeli wyzyskały jest z humorem i dowcipem, właściwym autorowi znanej u nas komedji „Pod kuratelą”.

Chamorin jest chemikiem, zatopionym w pracach swych; od lat dwudziestu żyjąc na prowincji, pracuje nad wytworzeniem doskonałej imitacji djamentu — świat, ludzie, kobiety, nic go nie obchodzi. Potrzebował gospodyni, która by mu dom utrzymywała w porządku; przyjaciel jego Bonardel wyłomaczył mu, że wychowanka jego Walentyna najlepiej funkcję tę zdoła pełnić, nie rosząc sobie przytem pretensyj, zagrażających jego spokojowi i niezależności. W ten sposób Walentyna została żoną Chamorina, który żyjąc z nią przez lat dwa, traktował ją jako gospodynię swą, nie oglądając się zresztą na nią. Ale oto moralną pracę Chamorina wieńczy skutek pomysłny: poznajemy go w chwili, gdy przy 1500 stopniach ciepła retorta jego wydała wreszcie kamień o przedczudnym blasku i twardości prawdziwego djamentu. Chamorin jedzie do Paryża, aby spieniężyć wynalazek swój. Walentyna tymczasem bawi się komicznymi wynurzeniami miłośniemi nieszczęśliwego Celestyna, który zakochawszy się w niej jeszcze przed jej ślubem, a nie mogąc otrzymać jej reki, wstąpił do pracowni chemicznej jej męża jako pomocnik. Lepiej jeszcze zabawia ją Gaetan, młody siostrzeniec jej męża, który przybył do nich z Paryża na parę tygodni, i piękną Walentynę z niezgrabnej parafianki przeistacza na damę, pełną wytwornej elegancji. Wtem wraca Chamorin: sprzedał w Paryżu wynalazek swój, a zarazem zasmakował w życiu wielkomięjskiem, w miłości, w kobietach; uczony o zaniedbanej toalecie, o niestrzyżonych włosach, przemienił się na światowca. Goni za awanturkami, a z Walentyną najchętniej by się rozwiódł. Walentyna zaś, dowiedziawszy się o tem, postanawia w oburzeniu swem porzucić Chamorina i wyjść za półgłówna Celestyna.

Tak tedy, oboje gotowi do rozwodu, stają w obec siebie — i po raz pierwszy po dwóch latach pożycia, oglądając się nawzajem dokładnie, zakochują się w sobie. Dzieje się to jeszcze w połowie aktu drugiego. Obrażona dumą Walentyny każe nam jednak czekać aż do końca aktu trzeciego na ostateczne porozumienie się małżonków, które odbywa się na balu maskowym, zaimprowizowanym u Bonardela.

Sztuka ta wystawiona z pewnym pospiechem, odegrana jednak była z wielką swobodą i prawdziwym humorem. Pan Żelazowski jako Chamorin w pierwszej połowie sztuki wybora maską i grą charakteryzował chemika — odludka, w drugiej ze zwykłą werwą grał salonowca. Ujmująca Walentyną była pani Żelazowska, której gra odznaczała się wielką naturalnością. Pan Frenkel jako Bonardel reprezentował żywioł komiczny, prześcignął go atoli tą razą w komizmie p. Walewski, który z zakochanego półgłówna Celestyna zrobił typ oryginalny. Kokotkę Lolę, którą autor epizodycznie wprowadza w akcie trzecim, odegrała pani Niesiołowska weale swobodnie. Pomniejsze role (Gaetan — pan Kasprowicz, Godfroy, naczelnik kolejowy — p. Szobert), wypadły poprawnie.

Nowa komedia Brissona, o lekkiej technice francuskiej, ożywna nadto różnymi pomysłami wesołymi, pobudzała publiczność do bezustannego prawie śmiechu. Powtórzoną będzie w piątek.

**\* Wystawa obrazów** Fr. Żmurki otwarta jest od dnia dzisiejszego w sali parterowej gmachu galicyjskiego banku kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej.

**\* W akademii umiejętności** odbyło się d. 20. grudnia posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora L. Teichmanna.

Sekretarz zawiadomił obecnych, że p. K. Noiszewski w Dynaburgu powierzył akademii zapieczętowany opis swego wynalazku i zastrzegł sobie termin jego otwarcia. Następnie prof. Kreutz przedstawił rozprawę dr. Dunikowskiego p. t. „Gąbki cenomańskie z warstw fosforytowych Podola galicyjskiego”. W dyskusji nad tym przedmiotem zabierał głos prof. Karliński i Teichmann. Na posiedzeniu administracyjnym uchwalono przesłać rozprawę dr. Dunikowskiego i p. M. Raciborskiego. (Odmiana teratologiczna „Lamium album”) do komitetu wydawniczego.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 28. grudnia.** Sejm. niż. austr. rozpoczął dziś na nowo posiedzenia swoje. Między innymi uchwalili rezolucję do rządu, aby ustawą państwową zaprowadził przymusową asekurację od ognia.

Na giełdzie zbożowej znaczny ruch i popyt przy małej podaży. Pszenica 7.97, owies 6.38, żyto 6.33, kukurudza 6.36.

**Paryż 28. grudnia.** *Liberté* donosi, że straceni przed dwoma laty w Wiedniu anarchiści Stellmacher i Kammerer byli podbuntowani przez pruskiego policjanta Kauffmana.

**London 28. grudnia.** Przed odjazdem do Włoch, Gladstone miał wczoraj mowę w Dover, w której wyraził nadzieję utrzymania pokoju, na wypadek jednak wybuchu wojny doradzał Anglii neutralność.

**Wiedeń 29. grudnia.** Od 20. stycznia r. p. począwszy wydawane będą na wszystkich liniach kolei państwowych podróżnym, na ich życzenie książeczki markowe za 123 zlr. w wartości 150 zlr. Przed jazdą będzie się przy kasie płacić markami. Po upływie roku pozostałe w książeczce marki tracą wszelką wartość. Jeżeli zaś marki wyjdą przed upływem roku, wydawane będą marki dodatkowe z opustem 40 proc. (przy całorocznych opust wynosi 20 proc.).

Wskutek zawiei śnieżnych na Węgrzech komunikacja w wielu miejscach została przerwana. Oczekują tutaj dalszej zwyżki cen zboża wskutek niepewnej sytuacji politycznej i licznych przerw komunikacji.

Giełda: akcje kredytowe 266.60, akcje Karola Ludwika 186.50, węgierska renta złota 96.

**Budapeszt 29. grudnia.** Wedle *Pester Lloyd*a misja Schweinitza w Petersburgu zupełnie się rozbiła. Stan zdrowia Sennyeya polepszył się.

Tutaj ogromne zawieje śnieżne.

**Berlin 29. grudnia.** *Post* pisze, że Austria przez swoje zachowanie się w kwestji bułgarskiej wprowadziła Niemcy w nieprzyjemne położenie. Rosja może albo nasamprzód wtargnąć do Bułgarii, albo też nasamprzód doprowadzić do konfliktu z Austrią, — Niemcy zaś pozostaną wierne swemu związkowi (z kim? *Red.*), chociaż w Petersburgu istnieje partja, która żąda nasamprzód wojny z Niemcami.

Pertraktacje z cesarzewiczem w San Remo względem ewentualnego ustanowienia rejencji, rozbiły się o stanowczy opór cesarzewicza.

**Sofja 29. grudnia.** Sobranje upoważniło rząd do zaciągnięcia 50 milionowej pożyczki. Z tego 20 milionów ma być użyte na cele wojskowe.

**Belgrad 29. grudnia.** Ministerstwo Risticza podało się do dymisji.

**Bukareszt 29. grudnia.** Izba zatwierdziła operat komisji, regulujący austrjacko-rumuńską granicę.

**Petersburg 29. grudnia.** Lord Churchill nie został przez cara przyjęty, chociaż prosił o audjencję.

## Humorystyka.

**Z Djabła:**

**W banku.**

— Proszę panów, tu podobno dają pożyczki na melioracje w gospodarstwie?

— A cóżbyś pan chciał ulepszać w swoim gospodarstwie?

— Ja, panie dobrodzieju, ja chciałbym się postarać o lepszego kucharza i lepsze wina.

**Z lwowskiego bruku.**

Podczas masłowania jednego z redaktorów wydał się sekret jego zmiennych zapatrywań na sprawy publiczne — pokazało się, że ów pan nie swoim wła-

snem okiem zapatrywał się na rzeczy; słusność więc jego zapatrywań zależała od dobroci oczów, które sobie sprawił — lub które mu ktoś sprawił. Dawniejsze oko jego było widocznie z fabryki pozytywizmu. Gdy tamto wskutek zapewne jakiegoś równie nieszczęśliwego wypadku, jak obecnie, stłukło się, właściciele Länderbanku kupili panu M. oko, którem zaczął zupełnie odmiennie zapatrywać się na rzeczy i widzieć je ze stanowiska finansowo-fagasowo-utilityarnego. Oko to w czasie nieszczęśliwej potyczki z opinią publiczną w Jezuitkim ogródku uległo stłuczeniu; pytanie teraz, jakie oko sprawi sobie czcigodny redaktor, i jak niem zapatrywać się będzie na rocznicę powstania listopadowego?

### Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 27. grudnia.** Ostatnia narada wojenna w burżuazji, odbyta pod przewodnictwem cesarza, trwała przeszło dwie godziny. Wzięli w niej, jak i w poprzednich naradach, udział: arcyksiążę Albrecht, minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, szef sztabu jeneralnego baron Beck i niektórzy szefowie z sekcji ministerstwa wojny.

**Budapeszt 27. grudnia.** Pester Lloyd w swym artykule o pogłoskach dotyczących zmiany wewnętrznej polityki w Austrii, podaje następujący ciekawy fakt: Przed kilkoma laty był dr. Rieger w Budapeszcie, propagując myśl polityki federalcyjnej. Zaszedł też do ministra Tiszy i bardzo gorąco przekonywał go o konieczności takiej polityki. Tisza słuchał uważnie, ale milczał uparcie. Gdy wreszcie Rieger skończył i zapytał go, jakie jest jego zdanie, rzekł węgierski minister-prezydent: Z zasady nie mieszamy się w wewnętrzne sprawy austriackie, jak długo pozostaje nienaruszonym dualizm i interes Węgier. Gdyby jednak kiedyś miało przyjść do alternatywy: czy Austrija ma być niemiecką czy słowiańską, gdybym ja wtenczas był prezydentem ministrów, a korona zażądałaby mojej rady, użyłbym wszelkich możliwych sposobów, by Austrija nie stała się słowiańską.

**Budapeszt 28. grudnia.** Podług Egytertesza mieli w Konstantynopolu robotnicy w arsenale, z powodu nieotrzymania wynagrodzenia im się należącego, napaść na dom ministra Hassana paszy i splądrowali go. Wojsko przywróciło porządek.

**Berlin 28. grudnia.** Reichsanzeiger ogłasza konwencję z Austro-Węgrami w sprawie przedłużenia niemiecko-austriackiego traktatu handlowego.

**Palermo 27. grudnia.** W tutejszym więzieniu przyszło między więźniami do bójki, w której trzech więźniów zabito na miejscu. Dopiero zakwirowany oddział wojska zdołał przywrócić pokój.

**Neapol 27. grudnia.** Na podwórzu willi Gisanelli w śmietniku znaleziono przypadkiem pudło opatrzone zapalonym lontem. Lont natychmiast ugaszono, a pudło okazało się napelnione dynamitem w takiej ilości, że byłby wystarczył do wysadzenia w powietrze nie tylko willi, ale i całego kwartału przylegających domów.

**San Remo 28. grudnia.** Dr. Mackenzie, który wrócił z Algieru, zbadał krtań cesarzewicza i zna-

lazł, że ostatnia narodziła prawie zniknęła; daje się dostrzedz jedynie opuchnięcie krtań. Dr. Mackenzie wyjechał do Londynu.

**Madryt 27. grudnia.** Subskrypcja 5-centymowa, ogłoszona przez pismo tygodniowe „El libre pensamiento” jako protest przeciwko jubileuszowi papieża, na wybicie medalu pamiątkowego dla króla Humberta z napisem: „Roma conquista intangibile”, liczy już 100.000 podpisów.

**Stambuł 27. grudnia.** Jeneral Klapka miał prywatne posłuchanie u sultana.

**Ateń 27. grudnia.** Parlament przyjął w ostatnim głosowaniu grecko-francuski traktat handlowy, jakoteż archeologiczną konwencję z Francją w celu poszukiwań w miejscowości, gdzie leżały starożytne Delfy.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 28. grudnia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica . . . . .	6-15-6-70	6-00-6-65	5-90-6-50	6-35-7-00
Zyto . . . . .	4-15-4-65	4-10-4-60	4-00-4-50	4-35-4-95
Jęczmień . . . . .	4-—-6-25	3-65-6-50	3-70-6-—	4-00-6-50
Owies . . . . .	3-65-4-30	3-50-4-20	3-50-4-10	3-80-4-60
Groch . . . . .	5-80-7-75	5-75-7-50	4-90-8-—	5-25-8-50
Wyka . . . . .	4-—-4-60	4-—-4-50	3-80-4-35	4-10-4-95
Rzepak . . . . .	9-50-10-60	9-—-10-—	9-—-9-50	9-70-10-70
Lulianka . . . . .				
Koniczyna czerw.	28-45	27-44	26-45	29-45
Koniczyna biała	38-50	35-45	35-50	35-50
Tymotka . . . . .	18-24	17-23	16-22	18-24

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zr. 25 do 45 nominal.

Okowita za 10.000 litr. prot. loco Lwów 23-50-24-00.

W handlu było więcej ożywienia, mianowicie w gotowym ziarnie.

**Nafta.** Wiedeń 28. grudnia: — do —; Brema: loco 7.25 do —; Hamburg: loco 7.40 do —; na gruzień 7.20, na styczeń-marzec —; Antwerpja na gruzień 18.— do —; Nowy-York 7.—; Filadelfia 7.—.

### Nadesłane.

#### Konsorcjum

zawiazane w celu zabudowania kilkanaście parcel w kompleksie Wgo. Emila Bertemiliana Brajera, przy ulicach: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy etc. odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie.

#### Dr. med. Teodor Jendl

po studjach na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcofa (Sapètrière) w Paryżu ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych codziennie od 2—4. **ulica Wałowa liczbą 31.**

Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcofa i P. Richera.

Med. Chir. Akusz. Okul. etc.  
**Dr. J. Roth, okulista**  
b. lekarz szpitala wiedeńskiego, b. asystent w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od 8—9 i od 2—4 po południu Trybunalska 16.

### Wszelkie losy rządowe i prywatne

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez dołożenia prowizji.

#### Przyjechali do Lwowa

dnia 28. grudnia 1887.

**Hotel Francuski.** Hr. K. Czosnowski z Rossji, A. Sozański z Kornelowiec, J. Kostrzewski z Krakowa, J. Stern z Płotycza, S. Krasel z Przemyśla, B. Wiedrich z Wiednia.

**Hotel Angielski.** F. Madeyski z Łańcuta, W. Kowalski z Żurawna, B. Rozwadowski z Maydanu, J. Wiśniewski z Ciemierniowiec, P. Treter z Laszek, M. Rastawiecki z Królestwa polskiego.

#### W teatrze hr. Skarbka

Dziś

## TRUBADUR

Opera w czterech aktach Józefa Verdiego.

Hrabia Luna	Nolli
Leonora	Dotti
Manrico, Trubadur	Matteo
Azucena, cyganka	Holmar
Fernando	Koncewicz
Ruiz, powiernik Manrica	Senowski
Inez, powiernica Leonory	Babińska
Starszy cygan	Lomiński
Żołnierze, cyganie, cyganki, straż.	

#### WYSTAWY i MUZEA.

**NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH**, plac św. Ducha, w dniu powszednim 20 cnt., w niedziele i święta 15 cnt.

**MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH**, od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3tej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, l. 18.

**MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU**, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dni 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

#### Lwów, z Izby handlowej

28. grudnia 1887.

	placa	žadaja
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.		191 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.		207 —
Banku i pociągowej galicyjskiej po 200 zł. wa.		234 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 —	98 50
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.		102 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	84 25	95 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 —	100 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.		96 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	99 —	100 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.		92 25
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	94 25	95 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91 50
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.		54 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
<b>Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	101 —	103 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.		94 50
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa		31 —
„ Stanisławowa		35 50
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 92	6 02
Dukat cesarski	5 95	6 05
Napoleonder	10 —	10 10
Półimperiał	10 34	10 46
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1 08	1 10
100 marek niemieckich	62 10	62 80

#### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 28. grudnia 1887.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	269 75	272 25
„ Bank. anglo-austriackiego	96 50	99 25
„ Unjonbanku	184 —	187 —
„ kolei Karola Ludwika	189 75	192 25
„ kolei północnej	249 50	244 —
„ kolei południowej (Lombardy)	83 75	84 75
„ kolei państwowej	215 25	216 25
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	205 —	206 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	151 —	154 —
Losy komunalne wiedeńskie	131 25	131 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu		
Galicyjskie obligacje indemicycyjne		
Losy regulacji tary		
Akcje Banku dla krajów koronnych	121 25	122 —
Renta węgierska złota 4 proc.	207 50	210 25
Akcje Bankvereinu	96 45	97 10
Rosyjski rubel papierowy	84 50	85 75
Losy premijowane węgierskie	109 75	110 12
Akcje kredytowe	120 —	120 —
Akcje kolei Karola Ludwika	268 —	268 20
Akcje kolei południowej	187 50	190 75
Napoleondory	83 —	83 —
	10 05	10-03-50

Berlin, dnia 22. grudnia 1887.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	175 75	176 —
Akcje austriackie kredytowe	433 —	433 50
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austriackie banknoty	160 55	160 50
Akcje kolei południowej (Lombardy)	139 50	138 50
Rosyjska pożyczka wschodnia	51 75	51 80

#### Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg towarowy
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:06
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwołoczysk na Podzamcze	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:50		
Z Ławoczego, Chyrowa				
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35		
Z Bełzca		4:22	8:22	
		11:48		
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	8:10
Podwołoczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowiec	6:20	11:05	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa		8:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30	9:16	9:26
Bełzca				
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.

\* W poniedziałek, wtorek i piątek.

# KALENDARZ ILUSTROWANY

## „Kurjera Lwowskiego“

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji  
na rok 1888

jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 50 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 zhr. (Za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).

Dla prenumeratorów „Ruchu“ i „Kurjera Lwowskiego“ 40 centów a przesyłka pocztową 50 centów.

Główny skład w księgarni H. Altenberga.

### Pomada chinowa

używa się z bardzo zbawienym skutkiem przeciw wypadaniu włosów, odznacza się przytem przyjemnym i delikatnym zapachem.

Stoik 35 centów.

Nabyć można w Laborator. chemicznym

### Adolfa Pokornego

(przedtem W. TEPY).

Lwów ulica Wałowa 15.

### Na Nowy rok!

poleca

### MAGAZYN

### ubiorów dzieciennych

przy ulicy Sykstuskiej l. 19.

wielki wybór sukienek, płaszczyków, ubrań dla chłopców, wszystko bardzo starannie wykonane, eleganckie podług najświetniejszych żurnali, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na prowincję i skutecznie je w najkrótszym czasie starannie po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem **Marja Hochfeld**  
ulica Sykstuska l. 19.

### Do sprzedania

Z powodu spalania siana ma folwark Powitno obok dworca Mszana koło Lwowa, część inwentarza żywego mianowicie **dziesięć krów cielnych do wybrania i parę wołów młodych.** — Bliższa wiadomość Powitno poczta Mszana.

### Abonować można:

dzienniki polityczne  
beletrystyczne dla zabawy i nauki  
gazety modne  
czasopisma zawodowe  
humorystyczne  
gazety finansowe i kursowe  
wylosowań spisy i różnych ciągów.

jakoteż wszelkie gazety światowe we wszystkich językach najwygodniej w „Biórze dzienników“ ulica Karola Ludwika l. 9. Ceny ściśle oryginalne, dostarczenie szybkie, regularne, i pewne.

### MAGASIN

### GORSETS de PARIS

plac Halicki l. 15.

w gmachu Banku Hipotecznego poleca

### Paryskie gorsety damskie

prawdziwe fiszbinowe najnowszego kroju i różnokolorowo, jakoto: szare, białe, czarne, krem, drap, niebieskie, bordeaux i różowe, a la Sirène a 3.50, 4, 4.50, 5, 6, zhr. Kiras Corset. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 6, 7, 8, Panzer Corset 3, 4, 5—15 zhr. Corsety dla dziewcząt i Redresseur a 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5 zhr.

Wszystkie części różnej objętości są zawsze na składzie od 1.50 do 20 zł. Wszystkie zamówienia wykonują się na miarę według fasonu p. Weiss i p. Thersée.

Stare gorsety przyjmują się do naprawy

### Chorobę cukrową

usuwa się trwale według metody najnowszej prof. **Wilkenzona**

— Prospekt gratis —

### Karl Kriekenbaum

Braunschweig 55

Nie ma nic lepszego nad

### PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy

pułd. do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

### THNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie

1604 i Czerniowcach.

Pasy do maszyn. Uprzeże całkowite lub części tychże — poleca

### Karol Fibich

we Lwowie plac Bernardyński l. 15

Czerniowce Kuczurmarergasse 27.

wszelkie zamówienia wchodzące w zakres rymarski i galanteyjny wykonuje punktualnie.

Panom i paniom potrzebującym dyskretnalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejsz j tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 55b

### Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Wałowa l. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa l. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretnie

### Maszyny do szycia

### Singera nożne

do wyboru z 6 najlepszych fabryk zagranicznych i wiedeńskich w cenie od 36 do 60 złr. na raty — gotówką o 10% taniej, gwarancja 5 lat.

### Józef Iwanicki

mechanik i specjalista

Lwów, Hotel Żorża.

tylko bez faktorów, agentów, pijawkelesów i szmajgelesów, którzy wyzyskują naszą publiczność — sprzedają tandetę i biorą za to 20%.

Przedtyle tylko za zwłoka „kolejki“  
Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy  
**Pain-Expeller**  
„kotwica“, jako bardzo skuteczny środek domowy.  
Do nabycia gratis we wszystkich aptekach!

### Ziółka piersiowe

### Dr. Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporezywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypcy, zaflegmieniu i t. p.

Pakiet 20 ct. w. a. za stempel i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej. Do nabycia w apt. **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. 694

### Drobne ogłoszenia.

#### Doniesienia rozmaite

Nowego roku) dwa razy dziennie paczki parzone po 4 ct.; nad 20 sztuk po 3 1/2 centa. 563

**Fotominiatury pastelowe**

**Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynski l. 2.** 483

**Kasy ogniowate z amerykańskim**

**szamkami: sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29.** 142

**Premjowane własne wina Hegyalja-**

**Tokajskie beczkami, butelkami, można nabywać u właścicielki pani A. Neupauer, Ulica Kochanowskiego l. 6.** 451

**Fortepian Streichera tanio do sprze-**

**dania. Wałowa 31.** 558

**Biuro wywiadowcze Kozłowskiej ul.**

**Skarbkowska l. 5, dostarcza bezzwłocznie wszelkiej kategorii slug, oraz bony, nauczycielki i oficjalistów gospodarczych.** 557

**Kaucjonowany, ratynowany eksped-**

**dytor pocztowy poszukuje umieszczenia. Rauch poste restante Monasterzyska.** 553

**Fortepian do wypożyczenia lub sprze-**

**dania l. 12. piętro.** 543

**Mężczyzna, lat 24 liczący, urzęd-**

**nik prywatny, dla braku znajomości poszukuje na tej drodze do-**

**zgonnej towarzyszkii życia. Posagu nie wymaga, listy z fotografią uprasza nadesłać pod adresem W. S. post. rest. Brodki. Dyskretna ściśle zachowana.** 567

**Zakład Jaszczyzna kupuje i sprze-**

**daje wszelkie ruchomości i garderobę, oraz wypożycza futra podróżne. Ormiańska 2.** 566

**Uczeń z ukończoną VI klasą gim-**

**nazjalną, walczący biegle językiem polskim i niemieckim, z dobrem pismem, poszukuje posady prywatnego guwernera lub dyktarjusza. Oferty: W. B. Lwów poste restante. 569**

**Do sprzedania 2 realności. Jedna**

**vis a vis głównej bramy dworca kolejowego na Podzamczu przy ulicy Ogórkowej l. 2. Druga, tuż przy ul. Lyczakowskiej, w ulicy Ubocz l. 6. Bliższa wiadomość u właścicieli ul. Cytadela l. 3.** 561

**Mleczarnia narodowa Od 8 lat zna-**

**na restauracja i mleczarnia pod firmą Marji Sterbowej obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 29 poleca (od**

1 sklep z pokojem; 1 sklep, jakoteż 4 pokoje, spiżarnia i kuchnia są raz do najeń w kamienicy pod l. 22 ul. Hetmańska. 519

Eleganckie parterowe pomieszkowanie jest zaraz do najęcia. Ul. św. Mikołaja l. 5. 528

4 pokoje z kuchnią, Brygielska l. 5. 529

Przy ulicy Długosza (Kurniekiej) l. 1 od l. Stycznia do najęcia: 3 pokoje z kuchnią i przynal. na dole; 1 pokój z osobnym wehodem na dole. 562

Piekarska 6, do najęcia 5 pokoi wielkich, stajnia, wozownia. 568

3 pokoje z kuchnią dwoma wehodem Jagiellońska 6. 560

Przy ulicy Kochanowskiego l. 14, są 3 pokoje z przynależnościami za 24 złr. miesięcznie do wynajęcia. 565

4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Kazimierzowska 37. 120

### Najgustowniejsze Przedmioty na podarunki

poleca po każdej cenie

znany Magazyn galanteryjny

### M. Wein

we Lwowie, plac Trybunalski l. 1.

### Handel sukna i towarów wełnianych modnych — pod firmą

### Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.

rok założenia 1841.

poleca **Sukna liberyjne** czysto wełniane metr od 2 zhr. zaczawszy w wielkiej szerokości.

### GALICYJSKI

### BANK KREDYTOWY

poczawszy od dnia 17. Listopada 1885  
wydaje

**4% Asygnaty kasowe**

z 30-dniowym wypowiedzeniem

**5% Asygnaty kasowe**

z 90-dniowym wypowiedzeniem

**Dyrekcja.**

550

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,  
i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów  
i magazynach perfum.  
się

# VELOUTINE

Puder  
ryżowy specjalnie  
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM  
Przez **Chles FAY**, Fabrykanta Perfum  
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

# 13 Ziehungen in einem Jahre

hiewon schon:

- am 2. Jänner: 1 Haupttreffer per 50.000 fl. ö. W.
- am 1. Februar: 1 Haupttreffer per 50.000 Gold-Lire
- am 1. März: 1 Haupttreffer per 75.000 fl. ö. W.
- am 1. März: 1 Haupttreffer per 25.000 fl. ö. W.

Die grösste Gewinnchance bietet die nachstehende von uns arrangirte Losgruppe:

1 österr. Kreuzlos	1 italien. Kreuzlos	1 Dombau-Los	1 ungar. Kreuzlos
Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:			
Am 2. Jänner n. J. fl. 50.000 ö. W.	Am 1. Februar n. J. Lire 50.000 Gold.	Am 1. März n. J. fl. 75.000 ö. W.	Am 1. März n. J. fl. 25.000 ö. W.
Am 1. Mai n. J. fl. 25.000 ö. W.	Am 1. Mai n. J. Lire 15.000 Gold.	Am 1. Juli n. J. fl. 60.000 ö. W.	Am 1. Juli n. J. fl. 15.000 ö. W.
Am 1. September n. J. fl. 15.000 ö. W.	Am 1. August n. J. Lire 15.000 Gold.	Am 2. November n. J. fl. 50.000 ö. W.	Am 2. November n. J. fl. 10.000 ö. W.

Jedes Los muss gewinnen. Ein Los kann zwei Treffer machen.

Wir erlassen diese drei vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours oder gegen 23 monatliche Raten à fl. 3, oder gegen 17 monatliche Raten à fl. 4.

Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate schon an der nächsten Ziehung am 2. Jänner.

Verlosungs-Kalender pro 1888 und Ziehungslisten franco und gratis. — Bestellungen per Postanweisung und 20 kr. für Rückporto erbeten.

Alle in das Bankgeschäft einschlägigen Aufträge werden coulant und prompt ausgeführt.

Bank- und Wechslergeschäft  
**M. J. Guth & Comp.**  
Wien, I. Kohlmarkt Nr. 5.

## KWIATY.

Paryska pracownia sztucznych kwiatów, odznaczona medalem zasługi i srebrnym medalem państwowym w Krakowie, Sabiny Teodorowiczówny we Lwowie ulica Ossolińskich l. 11. (dom ks. Sapiehy), poleca sztuczne kwiaty: garnitury balowe i wieczorkowe według najwziewszej mody w wielkim wyborze, bukietki koteljonowe, kwiatki orderowe, bukiety do ubierania stołów, oraz kwiaty dekoracyjne po cenach umiarkowanych.

Prenumerata na wszystkie czasopisma tutejsze i zagraniczne przyjmuje  
**KSIĘGARNIA POLSKA**  
L. K. Bartoszewiczowej  
Lwów, plac Halicki l. 14.



**Oddział chirurgiczny.**  
Wasa Bruns.  
APARATA INHALACYJNE.  
Koneczki Hegara kompletne.  
GRUSZKI gumowe.  
FLASZECZKI do karmienia.  
Poduszki przesieradla gumowe.  
WORECZKI NA LÓD.  
Bandaż i pociochy elastyczne.  
Rozpylacze Richardsona i do proszku.  
Tusze do nosa.  
Balony Politzera i Grubera.  
Wstrzykawkę szklaną, cynkową, z twardego i miękkiego kauczuku.  
Wzierniki, pesarja, sondy, steczki i katetery.  
Naczynia i flešky podróżne oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne.  
Sklad fabryczny wyrobów gumowych  
**R. Krimmera**  
Lwów, Hotel Żorża.



**Łyżwy**  
w największym wyborze

ANTONI HALSKI

Handel towarów żelaznych we Lwowie, plac Marjacki l. 9.

po cenie następującej:

„Halifax“ Isza sorta zlr. 2., Iga sorta zlr. 2-50. — „Halifax“ poleterowane zlr. 4. — „Halifax“ systemu Jackson Heynes zlr. 5. — „Halifax“ damskie z rowkami, zwykłe zlr. 2. — „Halifax“ damskie z rowkami niklowane zlr. 4. — „Austria“ zlr. 5. — „Merkur“ zlr. 4. — „Armin“ zlr. 3-50. — Żelazne z rzemykami naprzodzie zlr. 1-25.

Najładniejszym i nastosowniejszym podarunkiem na Nowy Rok

### „Tarcza polska“

Książka ta wydana była potajemnie w roku 1863 w Warszawie z polecenia św. pam. ks. arcybiskupa Fijałkowskiego i powinna się znajdować w każdym polskim domu.

Cena za oprawna w szagryn zlr. 1-25, oprawna w płótno zlr. 1-60, oprawna w skórę ze złoceniem brzegami zlr. 2-30, oprawna ozdobnie ze złoceniem brzegami zlr. 3-50.

Tarczę polską nabyć można we Lwowie w księgarni Polskiej plac Halicki l. 14.

## Ważne dla właścicieli.



Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone z największą korzyścią, zaprowadziłem we Lwowie i na prowincji a mianowicie: studnie wiercone, cembrowane żelazne, hermetycznie zamknięte, że mała i woda zaskórna nie wchodzi, studnie w gorzeziach starzejące wody według potrzeby do maszyn parowych. Na żądanie mogą służyć rury szwajcarskie jednostajne z małą różnicą od nitowanych. Oddośne w tym względzie zapytania skierować proszę do dotychczasowej w gorzeziach do P.P. Dzierżyskiego, Polanowskiego, Kilanowskiego i Mithera. Dalej ustawiam pompy w studniach cembrowanych i w piwnicach po najniższych cenach. Wszelkie roboty studnie dla Lwowa i prowincji wykonuję ku zadowoleniu. Zima nie stanowi żadnej przeszkody. Wykonuje też roboty dla koleji państwowej i gminy miasta Lwowa.

Z poważaniem  
**S. Tremski, Lwów ulica Słoneczna l. 21.**

## KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO

c. k. uprz. galic. akcyjnego  
kupuje i sprzedaje  
wszystkie efekta i monety  
pod warunkami najprzystępniejszymi  
549 5% Listy hipoteczne  
jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne  
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, papilarnych, kancej małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.  
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

## GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

Największa w kraju  
**CZYTELNIA**  
31.000 dzieł  
polskich, niemieckich, francuskich i angielskich  
**SKŁAD NUT**  
na wszystkie instrumenta i do spiewu  
**WYPOZYCZALNIA NUT**  
52.000 sztuk  
dawniej  
**Karole Wilda**  
uzupełnione najwziewszymi nowościami  
podane zostały z księgarnią przy placu Katedralnym  
Warunki abonamentu i katalogi rozsyłają się na żądanie franco.

<b>J. &amp; S. KESSLER W BERNIE</b> (Morawa) ulica Ferdinandska l. 7, kl. rozsyłają za pobraniem obok wykazane towary o gatunku i wykonaniu daleko lepszym i o 20% taniej niż wszelka konkurencja. — Wzory gratis i franco. Towary nieodpowiednie przyjmują napowrót.	Koszule damskie z szyfonu haftowane 3 sztuki zlr. 2-50.	Chustki fanelowe dla dam bardzo ciepłe 3 szt. Ia 2 zlr., IIa 75 ct.	Barchan na suknie najnow. wzory kolor praw. 10 metr. zlr. 3-60.	
	Koszule damskie z mocn. płótna obszywane 6 sztuk zlr. 6-25.	Damskie fartuszki z oksfortu, kretonu, szyfonu i płótna surowego 6 szt. zlr. 1-60.	Dreidrat gatunek ciężki, 10 metr. Ia zlr. 3-50, IIa zlr. 2-80.	Materje na szlafroki modne wzory, kraciaste 10 metr. zlr. 2-50.
	Gorsety nocne bogato ubrane 3 sztuki Ia zlr. 4, IIa zlr. 1-80.	Zimowa mater. Nigger na suknie damskie, najlep. gat. 10 metr. zlr. 5-50.	Materje na ubiory męzkie modne na zimę 3-10 metr. Ia zlr. 5-50, IIa zlr. 3-75.	Materje na paletoty zim. gat. przedni, kolory modne 2-10 metr. zlr. 10.
	SPODNICE FILCOWE bogato tamburwane czerwone, szare albo draper. 3 sztuki zlr. 3.	Kaszmir czarny i kolorowy, też kolor. bal. podwój. szeroki 10 metr. zlr. 4-50.	Materje na paletoty jesien. gat. przedni kolory modne 2-10 metr. zlr. 6-—	Materje na ubiory męzkie modne na zimę 3-10 metr. Ia zlr. 5-50, IIa zlr. 3-75.
	Szale Angora na zimę 10/4 wielkie zlr. 2-80.	Welniany Atlas kolor. mod. i bal. podw. szer. 10 metr. zlr. 6-50.	Materje na paletoty jesien. gat. przedni kolory modne 2-10 metr. zlr. 6-—	Materje na ubiory męzkie modne na zimę 3-10 metr. Ia zlr. 5-50, IIa zlr. 3-75.
	Damskie welniane kaftanki (Irsey) wszelkie kolory, dobrze leżące zlr. 2-—	Flanela Walerja najnowsze wzory 10 metr. zlr. 4-—	Materje na paletoty jesien. gat. przedni kolory modne 2-10 metr. zlr. 6-—	Materje na ubiory męzkie modne na zimę 3-10 metr. Ia zlr. 5-50, IIa zlr. 3-75.
	Pociochy damskie na zimę białe lub kolor. 6 par zlr. 1-50.	Kalimuk najnowsze wzory, 10 metr. zlr. 3-—	Materje na paletoty jesien. gat. przedni kolory modne 2-10 metr. zlr. 6-—	Materje na ubiory męzkie modne na zimę 3-10 metr. Ia zlr. 5-50, IIa zlr. 3-75.
			Bielizna normalna syst. Jägera, weln. czyst dla panów i dam, 1 koszula zlr. 3-50, 1 kalesony zlr. 3-—	